

WSTĘP

WOKÓŁ PRAW POCZĘTEGO PACJENTA: PERSPEKTYWA INTERDYSCYPLINARNA

Na początku grudnia 1999 r. przyszedł na świat Samuel Armas. Ten obecnie osiemnastoletni mężczyzna stał się słynny na całym świecie z racji zdjęcia, jakie zostało mu zrobione jeszcze przed narodzeniem. Gdy znajdował się w organizmie matki, został poddany operacji. Miał wówczas zaledwie 21 tygodni. Historia Samuela jest o tyle istotna, iż dotyczy przypadku, w którym to lekarze doradzali jego rodzicom przerwanie ciąży w związku ze zdiagnozowaniem u chłopca rozszczepu kręgosłupa. Podobna diagnoza uprawniała do dokonania aborcji z racji wystąpienia przesłanek eugenicznych. Na aborcję nie wyrazili jednak zgody rodzice dziecka. Przy wsparciu dra J. Brunera z Uniwersyteckiego Centrum Medycznego Vanderbilt w Nashville, w Tennessee, zdecydowali się na poddanie Samuela oraz jego mamy operacji chirurgicznej. Zabieg ten przeszedł do historii medycyny z uwagi na to, że w jej trakcie mały Samuel złapał lekarza za palec, co zostało zarejestrowane przez fotografa na zdjęciu, niejednokrotnie określanego w mediach mianem „ręki nadziei”.

Przywołany w tym miejscu przypadek zarówno pod koniec XX w., jak i niejednokrotnie w czasach obecnych przywoływany jest jako przykład wskazujący w sposób niebudzący wątpliwości, iż w okresie ciąży mamy do czynienia z odrębną osobą, z dzieckiem, z człowiekiem. Zwraca się tym samym słusznie uwagę, że zdjęcie oraz „działanie” małego Samuela jest koronnym dowodem świadczącym o konieczności objęcia pełną prawną ochroną dzieci poczętych. Analizując z perspektywy czasu opisaną sytuację, bazując również na dynamicznym postępie nauk medycznych, dojść jednakże można do kolejnego, równie istotnego wniosku. Zdjęcie poddawane operacji, nienarodzonego jeszcze Samuela w sposób doskonały pokazuje, że dziecko poczęte jest pacjentem.

Podobne stwierdzenie wydawać się może oczywiste. Od pierwszych bowiem chwil trwania ciąży badaniom poddawana jest nie tylko kobieta spodziewająca się narodzin dziecka, lecz także owo dziecko. Lekarz bada jego budowę ciała, a w kolejnych tygodniach ocenia działanie tworzących się narządów oraz obserwu-

je dynamikę rozwoju fizycznego. Rozwój współczesnych metod diagnostycznych pozwala na coraz wcześniejsze, a jednocześnie coraz dokładniejsze zbadanie stanu nienarodzonego jeszcze pacjenta. W tym miejscu pojawia się jednak kluczowe pytanie, czy dostrzeżenie pacjenckiego statusu nienarodzonego dziecka uprawnia do stwierdzenia, iż w podobnej medycznej sytuacji ma ono szczególnie istotne prawa.

Poszukiwanie odpowiedzi na postawione w tym miejscu pytanie było istotnym impulsem zorganizowania przez Centrum Bioetyki Instytutu na Rzecz Kultury Prawnej *Ordo Iuris* konferencji pod tytułem „Prawa poczętego pacjenta: aspekty medyczne oraz prawne.” Spotkanie to odbyło się w Warszawie 14 października 2016 r. Nadmienić w tym miejscu należy, iż organizacja omawianej konferencji spotkała się z niespotykaną krytyką części środowisk, w sposób otwarty opowiadających się za liberalizacją polskiego prawa aborcyjnego. Podobna krytyka stanowi jednak w tym miejscu szczególnie cenny element o charakterze poznawczym. W sposób dobitny pokazuje ona niestety pomijanie oraz marginalizowanie w debacie społecznej osoby dziecka poczętego jako świadczeniobiorcy usług medycznych. Wszelkie istotne dyskusje dotyczące statusu ludzkiego płodu czy też zakresu praw należnych dziecku poczętemu z niezrozumiałych względów nie uwzględniają obiektywnych oraz racjonalnych faktów przedstawiających prenatalnie rozwijający się organizm jako pacjenta. Oceniając w sposób ogólny jego sytuację, dostrzec należy w sposób niebudzący wątpliwości, iż uzasadnione wydaje się zwrócenie uwagi na poszczególne prawa, jakie należne są np. w trakcie wykonywania tzw. operacji płodowych. Jakie są to jednak uprawnienia? Gdzie jest ich źródło? Czy ciąża jest stanem, który nakazuje głębszą refleksję nad relacją łączącą dziecko oraz matkę? Czy relacja ta znajduje odzwierciedlenie nie tylko w doniesieniach naukowców zajmujących się psychologią, lecz także prawem?

To m.in. podobne pytania stały się impulsem do podjęcia analiz przez autorów artykułów składających się na treść prezentowanej w tym miejscu monografii. Artykuły te stanowią zapis doświadczeń oraz refleksji specjalistów zajmujących się zarówno medycyną i prawem, jak i psychologią, pedagogiką, etyką oraz teologią. Tym samym książka „Prawa poczętego pacjenta” jest dialogiem teorii oraz praktyki. Z jednej zatem strony ukazywane są uwagi dotyczące prawnego kontekstu funkcjonowania dziecka poczętego jako pacjenta. W ujęciu tym poddane zostały analizie obecne formalne rozwiązania. Jednocześnie wskazano na konkretne propozycje *de lege ferenda*. Perspektywa ta uwidacznia się również w refleksjach autorów odnoszących się do współczesnych wyzwań społecznych, w sposób bezpośredni związanych z okresem ciąży. Z drugiej natomiast strony w przedstawionym opracowaniu nie pominięto aspektów praktycznych analizowanych zagadnień, co objawia się przede wszystkim w prezentacji wybranych dylematów, problemów oraz wyzwań, przed którymi stoi niejednokrotnie personel medyczny, podejmujący starania o zdrowie

i życie matki oraz dziecka poczętego. Zagadnienie to ukazywane jest z perspektywy głównego wątku książki, jakim są prawa poczętego pacjenta.

Prezentowane w tym miejscu opracowanie jest pierwszym tego typu zbiorem analiz oraz refleksji poświęconych uprawnieniom nienarodzonego dziecka jako pacjenta. Mamy nadzieję, iż będzie ono nie tylko cenną lekturą ukazującą unikalne zagadnienia społeczne, lecz także silnym bodźcem stymulującym dalszą, niezbędną debatę wskazującą na coraz istotniejsze znaczenie praw pacjenta, który się jeszcze nie urodził.

DR BŁAŻEJ KMIECIAK